



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** "Miasto bez Boga". Lokalizacja kościołów w nowych miastach i osiedlach na terenie diecezji katowickiej w latach 1945-1989

**Author:** Szymon Resiak

**Citation style:** Resiak Szymon. (2015). "Miasto bez Boga". Lokalizacja kościołów w nowych miastach i osiedlach na terenie diecezji katowickiej w latach 1945-1989. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (2015, z. 1, s. 39-60).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Ks. SZYMON RESIAK  
Katowice

## **„MIASTO BEZ BOGA”. LOKALIZACJA KOŚCIOŁÓW W NOWYCH MIASTACH I OSIEDLACH NA TERENIE DIECEZJI KATOWICKIEJ W LATACH 1945–1989**

“CITY WITHOUT GOD”. THE LOCALIZATION OF CHURCHES  
IN NEW CITIES AND ESTATES IN DIOCESE OF KATOWICE  
BETWEEN 1945 AND 1989

### ABSTRACT

Rozwój przemysłu po II wojnie światowej i związane z nim migracje wewnętrzne spowodowały na Śląsku zmiany urbanistyczne. Powstające nowe ośrodki mieszkaniowe budowane były w duchu socjalistycznym, co skutkowało m.in. brakiem miejsca – w ich obrębie – dla symboli religijnych, zwłaszcza kościołów. Z czasem okazało się, że w każdym „mieście bez Boga” kościół powstał. Celem niniejszego artykułu jest nakreślenie działań architektów w planowaniu przestrzeni miejskiej oraz sposobu, w jaki znajdowano miejsca pod kościoły w miastach i osiedlach na terenie diecezji katowickiej, budowanych w czasach komunistycznych.

The growth of industry after World War II and related internal migrations brought the changes in urban planning in the Silesia region. New residential zones were built in the socialistic spirit. That resulted in lack of place – in the zones – for religious symbols, especially churches. Still time showed, that in every “city without God” a church was built. The aim of this article is to show architect’s work in planning the urban space and the way, how the place for the churches was found in the cities and estates in diocese of Katowice during the communism times.

### Wstęp

Głównym celem istnienia miast jest zaspokojenie potrzeb ludzi, którzy w nich mieszkają. Wśród nich są również potrzeby duchowe. Aby im sprostać, w ciągu wieków na terenie miast i wsi powstawały obiekty sakralne. Na ogół budowano je w centralnych miejscach układów architektonicznych, zwłaszcza na rynkach. Taka lokalizacja miała ukazać, że kościół zalicza się do najważniejszych budynków w miejscowości, a niewielka odległość od miejsc zamieszkania miała stanowić udogodnienie dla przybywających na modlitwę ludzi. Niniejszy artykuł ma ukazać proces lokalizowania budynków sakralnych w przestrzeni miejskiej

w czasach komunistycznych. Choć praca ogranicza się do obszaru diecezji katowickiej, analogiczne działania miały miejsce w pozostałych częściach kraju.

Artykuł składa się z czterech części. Najpierw ukazana została koncepcja miasta socjalistycznego, czyli „miasta bez Boga”. W dalszych częściach opisano rolę, jaką kościół pełni w mieście oraz wskazano na miejsce dla świątyni w przestrzeni urbanistycznej. W ostatniej części ukazane zostały przykłady lokalizacji budynków sakralnych w nowo powstałych miastach i osiedlach diecezji katowickiej.

## 1. Idea „miasta bez Boga”

II wojna światowa spowodowała w Polsce liczne zniszczenia oraz zastój gospodarki. Po jej zakończeniu obszar całego kraju wymagał odbudowy. Nie mogłoby to jednak dojść do realizacji bez odpowiednich finansów, stąd pierwszym posunięciem było wznowienie produkcji przemysłowej. Ze względu na liczne zasoby węgla kamiennego naturalnym miejscem inwestowania stał się Górny Śląsk. Budowa nowych zakładów pracy spowodowała napływ ludności. By zapewnić im miejsce zamieszkania, prowadzono liczne inwestycje, w wyniku których budowano nowe miasta lub do miast istniejących dobudowywano osiedla. W latach 1946–1965 liczba ludności województwa katowickiego wzrosła o ponad 1 mln osób, co daje przyrost równy 42,5%. Wyjątkowość opisywanego województwa na tle pozostałych części Polski, oprócz największego tempa wzrostu ludności, polegała również na tym, że większość jego mieszkańców koncentrowała się wokół miast, podczas gdy w innych rejonach miejsce zamieszkania zasadniczo stanowiła wieś. Pod koniec 1965 roku ponad 3/4 ludności województwa katowickiego skupione było w miastach<sup>1</sup>.

Zdecydowaną większość osiedleńców tworzyli katolicy, którzy stanowili ponad 85% ogółu przybyłych<sup>2</sup>. Na podstawie dostępnych danych można stwierdzić, że w okresie powojennym liczba katolików uległa podwojeniu<sup>3</sup>. Spotęgowane procesy migracyjne i urbanizacyjne na Górnym Śląsku spowodowały konieczność budowy nowych kościołów, w których wierni mogliby spełniać praktyki religijne.

Partia komunistyczna, sprawująca władzę w kraju, znalazła się w komfortowej sytuacji kreowania nowych ośrodków mieszkaniowych według własnej ideologii. Jak zauważa Władysław Czarnecki: „W ustroju socjalistycznym urbanistyka i architektura odzwierciedlają treść społeczną ustroju”<sup>4</sup>. W takich okolicznościach powstawały nowe osiedla i miasta określane jako „socjalistyczne”. Ich zasadniczy

---

<sup>1</sup> J. Wiesner, *Rozwój ludnościowy*, w: *Województwo katowickie w Polsce Ludowej*, red. J. Gliszczynski, Katowice 1967, s. 43.

<sup>2</sup> *Wiara, modlitwa i życie w Kościele Katowickim. Uchwały I Synody Diecezji Katowickiej*, Katowice – Rzym 1976, s. 264.

<sup>3</sup> „Wiadomości Diecezjalne” [dalej: WD] 5 (1990), poz. 41, s. 185; J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 447-448.

<sup>4</sup> W. Czarnecki, *Planowanie miast i osiedli*, t. 1: *Wiadomości ogólne: planowanie przestrzenne*, Warszawa 1965, s. 183.

kształt pochodził od intelektualistów z ZSRR. Wszystkie decyzje odnośnie bryły i struktury miasta podejmowane były w duchu ideologii marksistowskiej<sup>5</sup>.

Spośród charakterystycznych dla miasta socjalistycznego elementów szczególne miejsce nadawano występującym w przestrzeni miejskiej symbolom. Do istniejących już miast usilnie wprowadzano symbolikę komunistyczną, chcąc w ten sposób upodobnić je do architektury propagowanej przez partię rządzącą. W konsekwencji powstawały zgodne z ideologią nazwy ulic, pomniki oraz miejsca pochodów i manifestacji klasy robotniczej. Nie było miejsca na nic, co stanowiłoby opozycję wobec panującej ideologii<sup>6</sup>.

Założenia eliminacji treści obcych dla komunistów dotyczyły także sfery religijnej. W dawnych miastach kościół pełnił wyjątkową rolę. Był obiektem o odmiennej formie, skali i położeniu. Dominujący charakter obiektu sakralnego w przestrzeni miejskiej zapewniała mu także odpowiednia lokalizacja. Do XIX wieku istniały specjalne zasady, gwarantujące rezerwację pod budowę kościoła odpowiednich działek. Lokalizowano je w miejscach najlepiej widocznych: na wzgórzach, na skrzyżowaniu dróg lub w sąsiedztwie rynku, czyli w centralnej części układu urbanistycznego. Takie umiejscowienie kościoła na eksponowanym miejscu miało na celu ukazanie wyjątkowej roli budowli sakralnej spośród pozostałych obiektów<sup>7</sup>.

Ideologia socjalistyczna reprezentowała założenia przeciwstawne. W istniejących już miastach w pobliżu kościołów budowano monumentalne budynki, które projektowano w taki sposób, by zasłonić istniejące kościoły. Rugowanie kościoła jeszcze łatwiejsze było w miastach, które dopiero powstawały. Aby plan powstającego miasta lub dzielnicy został zatwierdzony, musiał być przede wszystkim zgodny z panującą doktryną. Celem socjalistycznej władzy było niedopuszczanie w nowo budowanych ośrodkach mieszkaniowych do realizacji jakichkolwiek form o znaczeniu religijnym<sup>8</sup>. Wykluczone było również zlokalizowanie kościoła na osiedlu w późniejszym terminie, ponieważ w planach stosowano zasadę skończonej całości, bez możliwości ingerowania w zatwierdzoną strukturę miasta. Zwalczanie miejsc kultu religijnego w miastach socjalistycznych sprawiło, że powstające ośrodki mieszkaniowe były nazywane „miastami bez Boga”<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> B. Jałowicki, M.S. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2006, s. 161.

<sup>6</sup> G. Węclawowicz, *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski. Studium z geografii społeczno-gospodarczej*, Warszawa 2002, s. 72.

<sup>7</sup> B. Malinowska-Petelenz, *Miejsce kościoła w mieście. Analiza myśli kompozycyjnej w wybranych obiektach sakralnych autorstwa Witolda Cęckiewicza*, Kraków 2007, s. 12-13.

<sup>8</sup> G. Węclawowicz, *Przestrzeń...*, s. 72.

<sup>9</sup> Termin często występujący w literaturze i przemówieniach, dotyczących sfery religijności w mieście socjalistycznym – zob. J.L. Franczyk, *Na fundamencie krzyża. Kościół katolicki w Nowej Hucie w latach 1949-1989*, Kraków 2004, s. 57; T. Gąsiorowski, *Miasto bez Boga? Miasto kościołów*, [ww.ipn.gov.pl/porta1/pl/61/17241/Miasto\\_bez\\_Boga\\_Miasto\\_kosciolow.html](http://ww.ipn.gov.pl/porta1/pl/61/17241/Miasto_bez_Boga_Miasto_kosciolow.html) [dostęp: 03.10.2011]; J. Gorzelany, *Gdy nadszedł czas budowy Arki. Dzieje budowy kościoła w Nowej Hucie*, Paris 1988, s. 23-24; M. Kłakus, *Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju w latach 1974–1980. Budowa kościoła i tworzenie parafii*, Katowice 2006, s. 15; M. Mierziak, *Miasto bez Boga*, w: *Z tej ziemi. Śląski kalendarz katolicki na rok 2006*, red. K. Karwat,

Ostatecznie jednak kształt i charakter powstającego miasta w takim stopniu nawiązywał do założeń doktryny socjalistycznej, w jakim na panującą ideologię godzili się planiści. Nieproporcjonalne byłoby jednak sprowadzenie tej zależności do skrajnej postaci, jakoby wszystko było uwarunkowane wyłącznie decyzją inżynierów. Trzeba pamiętać, że nadrzędną rolę pełniły zinstytucjonalizowane regionalne lub centralne władze polityczne, a także silne lobby przemysłowe. To one ograniczały swobodę planistów. Ukazanie tej struktury pomaga zrozumieć ważną, choć ograniczoną rolę architektów w planowaniu przestrzeni miejskiej<sup>10</sup>.

Generalny projektant miasta Nowe Tychy w jednym ze swoich artykułów z pochwałą pisał o wpływie systemu socjalistycznego na powstający krajobraz: „Miasto socjalistyczne może być piękne. Dopiero ustrój socjalistyczny w oparciu o plan gospodarczy pozwala na świadome komponowanie zarówno całości miasta, jak i jego fragmentów. [...] Dopiero dziś możemy tworzyć miasta naprawdę piękne”<sup>11</sup>. Architekci mieli więc świadomość tworzenia miast socjalistycznych. Nietrudno jednak natrafić na odmienną opinię. W niektórych środowiskach kwestionowano fakt istnienia miast o socjalistycznej formie. Grupy te podważały kwestię politycznego uwikłania władz w tworzenie systemu realnego socjalizmu. Z takimi wypowiedziami można było spotkać się nawet podczas oficjalnych konferencji naukowych. Jako przykład mogą posłużyć sympozja akredytowane przez poważane organizacje zawodowe, w tym przez Komitet Urbanistyki i Architektury PAN. Jednak tego typu głosy pochodzą dopiero z czasu po upadku systemu komunistycznego. Nietrudno więc zrozumieć, że nad rzetelnym przekazem prawdy mogła wówczas przeważać poprawność polityczna<sup>12</sup>.

Władzom komunistycznym, które miały decydujący wpływ na formę miasta, nie zależało wyłącznie na strukturze zagospodarowania przestrzeni. Kształt nowego miasta był jedynie środkiem do osiągnięcia bardziej doniosłego celu, którym było stworzenie nowego człowieka. Człowiek ten miał być pozbawiony sfery duchowej, ograniczony jedynie do potrzeb materialnych. Miał powstać tzw. *homo sovieticus*, który wpisywałby się w materialistyczną koncepcję świata, jaką w czasach PRL kreowano. Tego typu obywatel byłby wydajniejszy i przez to bardziej korzystny dla rozwijającego się gospodarzo państwa<sup>13</sup>.

---

Katowice 2005, s. 44-53; M. Rożek, *Mężowie niezłomni. A naród pamięta ich mądrość*, Kraków 2009, s. 269-280; W. Skworc, *Biskup katowicki Herbert Bednorz – inspirator i protektor budownictwa sakralnego w diecezji katowickiej*, w: *Biskup Herbert Bednorz – życie i posługa czwartego biskupa katowickiego*, red. I. Celary, Katowice – Piekary Śl. 2008, s. 95-104; W. Skworc, *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej w latach 1945-1989*, Katowice 1996, s. 73; W. Skworc, *Miały być miasta bez Boga*, w: *Przez Morze Czerwone. Kościół w Polsce pod rządami komunistów*, cz. IV: *Budowanie kościołów w PRL*, red. A. Dziurok, s. 8-9, [dodatek do:] „Gość Niedzielnny” 2008, nr 32; *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce Ludowej w latach 1945–1989*. Wystawa przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Katowicach (5-29.01.2012), Katowice 2012.

<sup>10</sup> B. Jałowiecki, M.S. Szczepański, *Miasto...*, s. 169.

<sup>11</sup> K. Wejchert, *Piękno miasta*, „Miasto” 8 (1952), s. 11.

<sup>12</sup> M.S. Szczepański, *Miasta realnego socjalizmu – miasta realnego kapitalizmu. Aktorzy pierwszoplanowi i epizodyczni*, [www.tg.net.pl/szczepanski/art\\_18.htm](http://www.tg.net.pl/szczepanski/art_18.htm) [dostęp: 15.11.2011].

<sup>13</sup> T. Gąsiorowski, *Miasto bez Boga?...* [dostęp: 03.11.2011].

Ludność wprowadzająca się do nowo powstałych budynków mieszkalnych nigdy nie jest jednolita. Trudno bowiem o dokonywanie selekcji wśród przybyszów. Tym bardziej niemożliwe było to w czasach PRL, kiedy próbowano tworzyć społeczeństwo bezklasowe. Podziału nie można było dokonać nawet cenami mieszkań, bo nie było między nimi różnic. Oczywistym jest zatem, że wprowadzająca się do nowych miast i osiedli socjalistycznych społeczność różniła się zarówno miejscem pochodzenia, jak też kulturowo i społecznie. Na przykład lokatorów do nowych mieszkań w Tychach sprowadzano nie tylko z całego GOP-u i terenów do niego przyległych, ale także z odległych województw, m.in. rzeszowskiego, białostockiego i kieleckiego. Puste kwatery zajmowali także obywatele spoza Polski, głównie z terenów ZSRR. W tej sytuacji jedynym czynnikiem skupiającym i integrującym nowo przybyłych mieszkańców była przestrzeń miejska. Poza nią trudne było znalezienie wspólnego mianownika dla tak różnorodnej społeczności. Dopiero w tej perspektywie widać, jak wielkie zadanie stało przed architektami. Swoimi planami wpływali na budowę miasta, ale także na kształt relacji interpersonalnych<sup>14</sup>.

W obrębie miasta socjalistycznego nie było wystarczających struktur, by pokonać barierę anonimowości. Jakie są tego skutki? W środowiskach, których społeczność nie jest dostatecznie zintegrowana, znacznie częściej pojawiają się zachowania dewiacyjne. Brak więzi sąsiedzkiej przejawia się obojętnością wobec losu drugiego człowieka oraz wzmożonym poziomem agresji. Zatem konsekwencje braku relacji międzyludzkich są poważniejsze, niż mogłoby się wydawać. Na tej podstawie można stwierdzić, że zamiast łączyć ludzi między sobą miasto socjalistyczne pozostawało wobec tego procesu obojętne<sup>15</sup>.

## 2. Rola kościoła w mieście

Architekci zapewne zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie niesie brak więzi społecznych. Chcąc to zagrożenie zminimalizować, planiści mogli stosować działania, które przyczyniłyby się do budowania relacji społecznych, a których władza komunistyczna w obrębie miasta socjalistycznego ze względów ideologicznych nie przewidywała. Mając obowiązek uwzględnienia w planach urbanistycznych zasadniczych elementów miasta socjalistycznego, mogli zaplanować obiekty, których realizacja została odłożona w czasie, np. mogli wygospodarować miejsce na budowle symboliczne, które nie zostałyby *explicite* ujęte w projektach. Ich wykonanie nie musiałyby się odbywać bezpośrednio przy powstawaniu całego miasta. W ten sposób przestrzeń symboliczna mogłaby ułatwić tworzenie kontaktów międzyludzkich<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> B. Jałowiecki, *Spoleczne procesy rozwoju miasta*, Katowice 1976, s. 90.

<sup>16</sup> M.S. Szczepański, *„Miasto socjalistyczne” i świat społeczny jego mieszkańców*, Warszawa 1991, s. 59.

Wśród budowli symbolicznych szczególne miejsce zajmują budynki sakralne. W przestrzeni miejskiej pełnią one podwójną rolę: jako przestrzeń sacrum stanowią świadectwo o obecności Boga (wymiar symboliczny), a ponadto są ośrodkiem skupienia dla wiernych (wymiar utylitarny). Oba te wymiary sprzyjają powstawaniu więzi społecznych. Nie byłoby więc bezzasadnym, by w ośrodkach mieszkaniowych, w których zdecydowana większość ludzi przynależała do jednego wyznania, właśnie kościół stanowił fundament integracji<sup>17</sup>.

Za uczynieniem kościoła ośrodkiem zawiązywania relacji społecznych przemawiają również inne przesłanki. Przybyli do miasta ludzie w zdecydowanej większości pochodzili z obszarów wiejskich. Wychowywali się dotąd w środowisku, gdzie obecność obiektu sakralnego była czymś oczywistym. Zatem odtworzenie w nowym miejscu zamieszkania bliskiego im obiektu zdecydowanie pomogłoby w zaklimatyzowaniu się na obcym terenie. Obecność kościoła w znacznym stopniu przyczyniłaby się do zbudowania więzi społecznych<sup>18</sup>. Jeszcze większej nabiera to wagi, jeśli uwzględni się, że w obrębie osiedla wiara była często jedynym czynnikiem niwelującym różnice wśród mieszkańców<sup>19</sup>.

Integracji sprzyjały wszystkie etapy budowy kościoła. Najpierw starania o uzyskanie zezwolenia, polegające na podpisywaniu petycji oraz uczestniczeniu w delegacjach do władz. Nade wszystko jednak pomoc w realizacji budowli. Liczna grupa parafian była zaangażowana bezpośrednio w prace społeczne, inni okazali pomoc materialną i duchową. Wielu spośród uczestniczących w budowie знаło się już z zakładów pracy. Spotkania przy kościele sprzyjały umacnianiu ich wzajemnych więzi. Na obszarach o dynamicznych zmianach urbanizacyjno-demograficznych, jakie w okresie PRL-u miały miejsce na Śląsku, Kościół był jedyną instytucją, która prowadziła świadome działania integracyjne<sup>20</sup>.

Duży wpływ na proces integracji miało także działanie w poczuciu stałego zagrożenia. Podczas wznoszenia kościoła taka sytuacja miała częstokroć miejsce. Codziennością była obrona budowanych obiektów przed milicją i szykanami ze strony władz komunistycznych, jak również współuczestnictwo w ponoszeniu ewentualnych kar. Takie działania rodziły współpracę istniejącej ludności autochtonicznej z ludnością napływową. Budowa kościoła była najczęściej pierwszym wspólnym działaniem tych dwóch grup społecznych, które miały na celu wspólne dobro<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> Tamże, s. 17-18.

<sup>18</sup> S. Nowakowski, *Miasta ziem zachodnich*, w: *Socjologiczne problemy miasta polskiego*, red. S. Nowakowski, Warszawa 1964, s. 145.

<sup>19</sup> K. Kucza-Kuczyński, *Wpływ współczesnych obiektów kultu na jakość przestrzeni społecznej siedliska mieszkaniowego*, w: *Materiały pokonferencyjne z II ogólnopolskiego konserwatorium polskiej architektury współczesnej (Kraków, 18-19 listopada 1981)*, Kraków 1982, s. 88, za: tegoż, *Nowe kościoły w Polsce*, Warszawa 1991, s. 13.

<sup>20</sup> W. Skworc, *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej w latach 1945-1989*, Katowice 1996, s. 126.

<sup>21</sup> H. Szareyko, *Współdziałanie społeczności wiejskich przy nielegalnej budowie obiektów sakralnych w diecezji przemyskiej w latach 1966-1980*, Warszawa 1994, s. 112-125.

Istotnym momentem podczas budowy nowego kościoła był wybór patrona dla powstającej parafii. Nie można tu mówić o przypadkowości ani o odgórnym narzucaniu. Katowicka kuria liczyła się z oddolnymi sugestiami. Budowniczy kościoła lub proboszcz parafii macierzystej pisemnie przedstawiał biskupowi diecezjalnemu propozycje patrona lub tytułu kościoła. W doborze wezwania uwzględniano miejscową tradycję, a w przypadku nowo powstałych osiedli wybierano tytuł, który był akceptowany przez większość mieszkańców. Również ten aspekt miał charakter integracyjny, ponieważ często patron kościoła był równocześnie patronem przeważającej w parafii grupy społecznej. Dla przykładu można podać, że aż w sześciu przykopalnianych osiedlach na terenie diecezji katowickiej powstały kościoły pod wezwaniem św. Barbary, patronki górników<sup>22</sup>.

Powstanie kościoła wiązało się z powstaniem parafii. Ta z kolei, z socjologicznego punktu widzenia, oprócz wymiaru czysto duszpasterskiego, w zakres którego wchodzi spełnianie praktyk religijnych, spełnia również funkcję społeczną<sup>23</sup>. Pisze o niej socjolog Wojciech Świątkiewicz: „Najważniejszym zadaniem społecznym parafii stała się integracja społeczności parafialnej, złożonej z grup pochodzących z rozmaitych regionów kraju, zwykle młodych o raczej niskim kapitale kulturowym. W scenarii budujących się wielkich bloków powstających osiedli mieszkaniowych parafia była jedyną terytorialną strukturą organizacyjną, stwarzającą realne szanse na tworzenie społecznych więzi w miejscu zamieszkania”<sup>24</sup>. Pełnienie tej funkcji parafii jest możliwe poprzez tworzenie w niej różnych wspólnot parafialnych, organizowanie akcji duszpasterskich, w które zaangażowani są wierni, oraz pełnienie przez parafię funkcji oświatowo-kulturalnych i opiekuńczych. W ten sposób za przyczyną parafii zostają nawiązane więzi między wiernymi a duszpasterzami, a przede wszystkim w gronie samych wiernych<sup>25</sup>.

### 3. Miejsce dla kościoła w przestrzeni urbanistycznej

Wymienione dotąd argumenty świadczą o możliwości znacznego przyczynienia się kościoła i parafii do integrowania ludności nowo powstałych miast i osiedli. Z pewnością wiedza ta była dostępna planistom okresu socjalistycznego. Od ich odpowiedzialności zależało, czy dla dobra mieszkańców przeciwstawia się ateistycznym nurtom i uwzględnią lokalizację budynków sakralnych w planach

<sup>22</sup> W. Skworc, *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej...*, s. 127, 173.

<sup>23</sup> J. Majka, *Socjologia parafii. Zarys problematyki*, Lublin 1971, s. 123-130.

<sup>24</sup> W. Świątkiewicz, *Religijność współczesna w środowisku zurbanizowanym i uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*, w: *Kościół katolicki na Górnym Śląsku. Szkice o historii i współczesności*, red. W. Świątkiewicz, Katowice 1996, s. 112.

<sup>25</sup> J. Mariański, *Parafia katolicka ośrodkiem integracji społecznej*, w: *Tychy. Integracja – społeczność lokalna – rodzina miejska*, red. M.S. Szczepański, Tychy 1999, s. 49-73; F. Resiak, *Organizacja religijno-społeczne działające w ramach duszpasterstwa parafialnego*, w: *Tychy. Problemy miasta i perspektywy ich rozwiązania. Materiały seminarium (8-9 maja 1992)*, red. M.S. Szczepański, Tychy 1993, s. 157; W. Świątkiewicz, *Miejsce wartości religijnych w życiu społeczno-kulturowym na Górnym Śląsku*, w: *Metropolia katowicka – górnośląska. Dziedzictwo historii. Wyzwania wobec przyszłości*, red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło, Katowice 1994, s. 99.



zagospodarowania przestrzennego. Urbaniści nie mogli uczynić tego wprost, ponieważ plan taki, jako sprzeczny z założeniami stworzenia „miast bez Boga”, nie zostałby przez władze zatwierdzony. Możliwy jednak wydaje się proceder polegający na utajnianiu miejsc, w których miałyby powstać budynki sakralne.

O „blokowaniu” terenów budowlanych pod obiekty sakralne na obszarach osiedli mieszkaniowych pisze architekt Maciej Kłopotowski. Twierdzi on, że tereny każdorazowo blokowano i opisywano jako przeznaczone pod inwestycje, o których było wiadomo, że nie zostaną zrealizowane (domy kultury, teatry, kina, banki, duże domy towarowe, zespoły usługowe itp.) Inną alternatywą dla lokalizacji pod przyszłe kościoły były zakładane parki lub obszary rozwojowe. Tego typu działania architektów umożliwiały wzniesienie kościoła w późniejszym czasie, przy korzystniejszych warunkach politycznych<sup>26</sup>.

Kłopotowski swoją wypowiedź oparł na założeniach programowych Zespołu Strukturalnych Jednostek Mieszkaniowych. W ramach tych założeń, w zbiorze usług ponadpodstawowych, w grupie spełniającej funkcje kulturalne, wprawdzie znajduje się informacja na temat przeznaczania terenu pod obiekt kultu religijnego, ale dane te opublikowano dopiero w 1989 roku, u schyłku systemu komunistycznego, w najłagodniejszym okresie doktryny ateistycznej. Trudno stwierdzić, czy we wcześniejszych latach tego typu informacje również były drukowane w oficjalnych pozycjach<sup>27</sup>.

Prosząca o anonimowość planistka również istnienie takiego procesu potwierdza. Stwierdza, że tereny przeznaczone pod kościoły były na projektach miasta oznaczane jako UK, czyli „usługa kulturalna”. Takie działania gwarantowały, że osoby weryfikujące plan miasta lub osiedla nie były w stanie rozpoznać, czy na zarezerwowanym obszarze ma powstać kino, teatr, basen, boisko czy inny obiekt o wymiarze kulturalnym<sup>28</sup>.

Działania architektów sprzyjające powstawaniu obiektów sakralnych opisała również projektantka Tychów, Hanna Adamczewska-Wejchert, wspominając swoją rozmowę z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Ochabem. Podczas prezentacji planu miasta, Ochab zapytał, co oznacza krzyż na planszy. Kiedy Adamczewska-Wejchert wymijająco odpowiedziała, że chodzi o kulturę, sekretarz dopytywał, dlaczego akurat krzyż. Wtedy projektantka powiedziała wprost, że chodzi o kościół i sugestywnie zapytała, „czy gdzieś jest napisane, że nie można”<sup>29</sup>. Projektantka Tychów potwierdza również tezę o „maskowaniu” miejsc pod obiekty sakralne<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> Na podstawie prywatnej korespondencji autora z architektem z 13 stycznia 2010 r. Zob. M. Kłopotowski, *OW-T. Betonowy potencjał*, „Architecturae et Artibus” 2 (2009), s. 35.

<sup>27</sup> W. Korzeniewski, *Budownictwo mieszkaniowe. Poradnik projektanta*, Warszawa 1989, s. 76.

<sup>28</sup> Informacja przekazana autorowi przez planistkę.

<sup>29</sup> H. Adamczewska-Wejchert, K. Wejchert, *Jak powstawało miasto*, cz. II, Tychy 1995, s. 21.

<sup>30</sup> W. Świątkiewicz, *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*, Katowice – Wrocław 1997, s. 69, przypis 9.

Na analogiczne postępowanie architektów wskazał także Henryk Buszko – główny projektant Osiedla Tysiąclecia w Katowicach. Chociaż na oficjalnych planach osiedla nie było miejsca pod kościół, po latach planista zdradził kulisy swoich projektów: „W czasach, gdy projektowaliśmy osiedle, przewidywaliśmy, że po latach może wyniknąć problem lokalizacji obiektu sakralnego. Pewnym było, że nie może być on dominantą osiedla, a w koncepcji osiedla kościół miał i musiał tworzyć własne otoczenie. I przewidywaliśmy takie miejsce, praktycznie tam, gdzie ten kościół został zorganizowany, aczkolwiek w pierwszym projekcie osiedla nie był on uwzględniony”<sup>31</sup>.

Bezpośrednim dowodem na istnienie praktyki rezerwowania miejsc pod kościół jest przykład z Czerwionki. Proboszcz parafii ks. Wilhelm Dłucik, 16 kwietnia 1968 roku wystosował pismo do kurii w Katowicach, w którym informuje, że podczas planowania osiedla w Czerwionce, w latach 1948–1949, dokonano rezerwacji miejsca pod budowę kościoła. Z chwilą wysłania pisma do kurii miejsce to nadal pozostawało niezabudowane domami mieszkalnymi. Informacja przesłana przez ks. Dłucika potwierdza ponadto tezę o maskowaniu obszaru pod przyszłą budowę sakralną na planach zagospodarowania przestrzennego. Lokalizację mającego powstać kościoła „oznaczono na mapie przyszłego osiedla odpowiednim znakiem”<sup>32</sup>.

Choć opisane powyżej działania nie należały do odosobnionych, trudno znaleźć rozległą dokumentację na ich potwierdzenie. Główny materiał źródłowy pochodzi od architektów, którzy w czasach komunistycznych pracowali w biurze projektowym. Nie wiadomo, czy proceder ten wynikał z chęci zintegrowania przybyłej ludności<sup>33</sup>, czy był również przejawem religijności architektów. Przypuszczalnie oba czynniki wpływały na pracę planistów. Świadczy o tym fakt, że spośród wszystkich zawodów – nie licząc muzyków – najmniejszy odsetek osób przynależących do Partii komunistycznej stanowiło właśnie środowisko architektów<sup>34</sup>.

#### 4. Przykłady lokalizacji kościołów

##### *Tychy*

Okoliczności lokalizowania kościołów w przestrzeni osiedlowej najlepiej widoczne są na poszczególnych przykładach. Na terenie diecezji katowickiej rolę szablonoowego miasta stanowią Tychy, które w całości zostały zaprojektowane jako miasto „socjalistyczne w treści i narodowe w formie”. Oznaczało to, że w planach urbanistycznych Tychów nie było miejsca na „infrastrukturę kościelną”.

<sup>31</sup> Cyt. za W. Solik, *Budowa kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Katowicach w latach 1977-1991*, Katowice 2008, mps Biblioteka WTL UŚ, s. 48.

<sup>32</sup> Dłucik do kurii z 16 kwietnia 1968, Archiwum Archidiecezji Katowickiej [dalej: AAKat.], Budownictwo kościołów w diecezji vol. I (1936-1971), Akta rzeczowe [dalej: ARz] 1075, k. 456-457.

<sup>33</sup> Por. H. Adamczewska-Wejchert, K. Wejchert, *Jak powstawało...*, t. II, s. 21.

<sup>34</sup> Statystyki opublikowane w jednym z numerów czasopisma „SARP”. Dane przekazane autorowi przez architekta.

Z czasem okazało się, że Tychy stały się największym konglomeratem nowo powstałych obiektów sakralnych w diecezji katowickiej<sup>35</sup>.

Potrzebę zbudowania nowego kościoła w dynamicznie rozwijających się Tychach po raz pierwszy zakomunikował ks. Eryk Twardzik w piśmie do katowickiej kurii z 26 kwietnia 1954 roku<sup>36</sup>. Zaznaczył, że kościoła domagają się tyscy wierni. Poinformował też kurię, że zastępca głównego projektanta Tychów, inż. Łuszczynski, powiedział mu, iż kościoła „na razie nie ma w projekcie”. Prośba do architektów o znalezienie miejsca pod kościół została wysłana przez kurię 22 maja 1954 roku<sup>37</sup>. Jako odpowiedź przyszła wiadomość, że znalezienie odpowiedniego terenu wymaga konsultacji z głównym projektantem Kazimierzem Wejchertem. Ponadto zaznaczono, że parcela będzie zlokalizowana w północnej części miasta<sup>38</sup>.

23 września 1954 roku na polecenie ordynariusza odbyła się konferencja, na którą kanclerz kurii ks. Ernest Werner zaprosił naczelnego projektanta miasta Nowe Tychy Kazimierza Wejcherta, głównego kierownika pracowni Miastoprojekt w Tychach inż. Łuszczynskiego oraz tyskiego wikarego ks. Franciszka Jastrzębskiego. Podczas spotkania Wejchert przedstawił plany, zgodnie z którymi miały powstać kościoły. Pierwszy miał zostać zbudowany w 1955 roku nieopodal szpitala, na parceli o powierzchni 1 ha, w szerym polu, z perspektywą, że po jakimś czasie miasto zostanie w tym kierunku rozbudowane. Drugi kościół miał powstać w innej części Tychów, również z dala od zabudowań mieszkaniowych. Każdy z kościołów miał obsługiwać 30 tysięcy wiernych. W czasie rozmowy architektki określili również sposób, w jaki kuria powinna podjąć działania zmierzające do uzyskania zezwolenia na budowę. W tym celu powinna „wystąpić do Pracowni Urbanistycznej w Tychach z prośbą o uwzględnienie tegoż nowego kościoła w lokalizacji szczegółowej”<sup>39</sup>.

Z odbytej konferencji można odnieść wrażenie, że zdobycie zgody na wybudowanie kościoła nie powinno stanowić problemu. Może rzeczywiście by tak było, gdyby nie ingerencja władz państwowych. W listopadzie 1954 roku zastępca dyrektora UdSW poinformował ks. Wenera, że wprawdzie „Miastoprojekt uwzględnił lokalizację tych kościołów, uzależnił to jednak od wyrażenia zgody przez UdSW w Warszawie”<sup>40</sup>. Pomimo starań o kościół, nawet u premiera

<sup>35</sup> W. Świątkiewicz, *Tradycja i wybór...*, s. 69.

<sup>36</sup> Twardzik do kurii z 26 kwietnia 1954, AAKat., Tychy. Parafia św. Marii Magdaleny. Budowy, vol. III (1951-1980), sygn. AL 2301, k. 26.

<sup>37</sup> Kuria do Miastoprojektu ZOR Oddział Nowe Tychy z 22 maja 1954, AAKat., Tychy. Parafia św. Marii Magdaleny. Budowy, vol. III (1951-1980), sygn. AL 2301, k. 27.

<sup>38</sup> Miastoprojekt ZOR do kurii z 14 czerwca 1954, AAKat., Tychy. Parafia św. Marii Magdaleny. Budowy, vol. III (1951-1980), sygn. AL 2301, k. 28.

<sup>39</sup> Sprawozdanie z konferencji w sprawie budowy kościołów w Nowych Tychach z 23 września 1954, AAKat., Tychy. Parafia św. Marii Magdaleny. Budowy, vol. III (1951-1980), sygn. AL 2301, k. 34.

<sup>40</sup> Notatka ze spotkania ks. Wenera z zastępcą dyrektora UdSW Siemkiem z 6 listopada 1954, AAKat., Tychy. Parafia św. Marii Magdaleny. Budowy, vol. III (1951-1980), sygn. AL 2301, k. 44.

Cyrankiewicza<sup>41</sup>, zezwolenia na jego budowę nie otrzymano, o czym 30 kwietnia 1956 roku zawiadomił kurię wicedyrektor UdSW Antoni Lisik<sup>42</sup>. Zatem mieszkańcy Tychów byli zmuszeni do spełniania praktyk religijnych w jedynym dotychczas istniejącym kościele św. Marii Magdaleny. Nie dość, że był on w starej części miasta, to uczestnictwo w nabożeństwach było dodatkowo utrudnione przez fakt przepelnienia.

Sytuacja budownictwa sakralnego w Tychach zmieniała się wraz z ewolucją polskiej sceny politycznej po Październiku '56. 18 stycznia 1957 roku Prezydium WRN w Katowicach wydało długo oczekiwaną zgodę na budowę nowego kościoła. Miał powstać w miejscu wskazanym przez planistów, czyli w sąsiedztwie szpitala. Władze administracyjne zmieniły lokalizację na tereny odległe od miasta, na późniejszym osiedlu „F”. W tym czasie został rozpisany ogólnopolski konkurs na projekt kościoła, który wygrali Maria i Andrzej Czyżewscy. Ostatecznie do jego realizacji władze nie dopuściły. Żadne opracowanie nie podaje racjonalnej przyczyny takiej decyzji<sup>43</sup>. Najprawdopodobniej była spowodowana zbyt śmiałą bryłą budynku, który stanowiłby dominantę przestrzeni miejskiej, a na to władze administracyjne w socjalistycznym mieście nie mogły pozwolić<sup>44</sup>.

W odpowiedzi na działania aparatu administracyjnego, ks. Jan Kapołka powołał Komitet Budowy Kościoła i na nowo wyznaczonym miejscu, z dala od miasta, rozpoczął prace budowlane. Nowa lokalizacja znajdowała się po południowej stronie kolei średnicowej przy alei Bielskiej. Wszystko wskazuje na to, że kościół powstawał na terenie, który podczas konferencji z 23 września 1954 roku architekci wskazali pod drugi z planowanych kościołów. Pracom budowlanym towarzyszył pośpiech wynikający z lęku przed cofnięciem zezwolenia, co nastąpiło w połowie 1958 roku. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że zmiana decyzji miała ścisły związek z wydaniem tajnej instrukcji w czerwcu 1958 roku<sup>45</sup>. Mimo to prace kontynuowano. Poświęcenia kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w stanie surowym dokonał bp Herbert Bednorz 21 grudnia 1958 roku. Przydzielono do niego 15 tysięcy wiernych. Nie był to na razie kościół parafialny, ale ze względu na stanowisko władz stanowił filię parafii św. Marii Magdaleny. Nową parafię erygowano dopiero 28 marca 1976 roku, gdy do kościoła pw. św. Jana Chrzciciela

<sup>41</sup> Piskorz do Cyrankiewicza z 8 lipca 1955, AAKat., Tychy. Parafia św. Marii Magdaleny. Budowy, vol. III (1951-1980), sygn. AL 2301, k. 47.

<sup>42</sup> Lisik do kurii z 30 kwietnia 1956, AAKat., Tychy. Parafia św. Marii Magdaleny. Budowy, vol. III (1951-1980), sygn. AL 2301, k. 50.

<sup>43</sup> Por. H. Adamczewska-Wejchert, K. Wejchert, *Jak powstawało...*, t. II; J. Wycisło, *Dzieje parafii pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Tychach w zapiskach kronikarskich*, Tychy 2000, s. 440.

<sup>44</sup> *Powstaje miasto. Tychy w fotografii Andrzeja Czyżewskiego. Wystawa (listopad 2007 – luty 2008)*, red. B. Niedoba, Tychy 2007, s. 4-5; J. Wycisło, *Dzieje parafii pod wezwaniem św. Marii Magdaleny...*, s. 440.

<sup>45</sup> Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009, s. 119-130.

należało ok. 50 tysięcy wiernych. Zanim w 1973 roku rozpoczęto budowę osiedla „H”, kościół przez 15 lat stał w polu<sup>46</sup>.

Na kolejne zezwolenie trzeba było czekać aż do następnych wydarzeń na arenie ogólnopolskiej. Drastyczne podwyżki cen artykułów żywnościowych spowodowały eskalację niepokojów społecznych i stały się przyczyną strajków w różnych częściach Polski. Z obawy przed podobnymi zajściami na Śląsku, 24 czerwca 1976 roku przewodniczący WRN w Katowicach poinformował bpa Bednorza, „że diecezja katowicka otrzymała zezwolenie na budowę nowego kościoła w Tychach”<sup>47</sup>. Miał to być dopiero trzeci kościół na całe miasto. Ponadto Zdzisław Grudzień wyraził zgodę, by „nowy kościół w Tychach nie stanął na peryferii w Czulowie, ale tam, gdzie jest największe skupisko ludzi, gdzie powstają najnowsze osiedla”<sup>48</sup>. Niebawem okazało się, że były to obietnice bez pokrycia. W obliczu zaistniałej niepewności bp Bednorz delegował ks. Franciszka Resiaka, by negocjował z władzami miasta jak najdogodniejszą parcelę pod planowany kościół<sup>49</sup>. Ostatecznie podjęto decyzję, że obiekt sakralny powstanie na skraju osiedla „K”. Choć nie była to lokalizacja w centralnej części osiedla, można mówić o sukcesie strony kościelnej, bowiem osiedle „K” miało być wzorcowe i władze dążyły do znacznie gorszego usytuowania kościoła. Zezwolenie na budowę kościoła pw. Ducha Świętego wydano 20 lipca 1976 roku<sup>50</sup>. Po osiemnastu miesiącach prac przygotowawczych rozpoczęto budowę. Poświęcenia obiektu sakralnego dokonał bp Herbert Bednorz 11 września 1982 roku<sup>51</sup>.

W następnych latach na terenie Tychów powstały kolejne kościoły. Najpierw w 1979 roku kościół w Czulowie, w 1981 roku w Wartogłowcu, a w 1982 roku w Wilkowyjach. Budowa wszystkich trzech budynków sakralnych zlokalizowana została na północnych obrzeżach miasta, w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej i starych układów osadniczych. Żaden z tych kościołów nie należał wprost do przestrzeni architektonicznej powstających Tychów, co nie zmienia faktu, że ich powstanie przyczyniło się do odciążenia przeludnionych kościołów<sup>52</sup>.

Wyjątkowym wydarzeniem dla budownictwa sakralnego w Tychach było otrzymanie w 1982 roku zezwolenia na budowę kościoła na osiedlu „F”. Wprawdzie plany budowy obiektu sakralnego na działce w pobliżu Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przedstawił Wejchert już w 1954 roku podczas konferencji

---

<sup>46</sup> H. Adamczewska-Wejchert, K. Wejchert, *Jak powstawało miasto*, cz. I, Tychy 1995, s. 9; M. Kuszewski, S. Niemczyk, *Przestrzeń urbanistyczno-architektoniczna*, w: *Tychy. Monografia miasta 1939-1993*, red. M.S. Szczepański, Tychy 1996, s. 153, 160; J. Wycisło, *Dzieje parafii pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Tychach w zapiskach kronikarskich*, Tychy 2000, s. 440-443.

<sup>47</sup> Bednorz do Resiaka z 25 czerwca 1976, AAKat., Tychy. Parafia Ducha Świętego. Budowy, vol. I (1974-1986), sygn. AL 3632, k. 16.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Gorczyca do kurii z 20 lipca 1976, AAKat., Tychy. Parafia Ducha Świętego. Budowy, vol. I (1974-1986), sygn. AL 3632, k. 17.

<sup>51</sup> J. Wycisło, F. Resiak, *Budowa nowych kościołów i erygowanie parafii*, w: *Tychy. Monografia...*, s. 323.

<sup>52</sup> M. Kuszewski, S. Niemczyk, *Przestrzeń...*, s. 157.

zorganizowanej przez ks. Wenera, ale dotąd nie doczekały się one realizacji. Do tego czasu parcela pozostawała niezabudowana. Lokalizacja w latach osiemdziesiątych była jeszcze korzystniejsza niż wcześniej, ponieważ po 1964 roku w jej pobliżu rozpoczęto budowę zaplecza mieszkaniowego. W związku z tym kościół miał stać wśród gęstej zabudowy miejskiej, a nie w szczerym polu, jak to miało miejsce w pozostałych przypadkach. Od 28 września 1982 roku, czyli od dnia poświęcenia przez bpa Bednorza tymczasowej kaplicy i krzyża misyjnego, w nowo powstałym ośrodku religijnym zaczęto prowadzić regularne duszpasterstwo. Parafię św. Krzysztofa erygowano 1 maja 1983 roku, poświęcenie kościoła odbyło się 11 września 1994 roku<sup>53</sup>.

Poza jedynym przypadkiem lokalizacji kościoła pw. św. Krzysztofa w centrum osiedla, wszystkie pozostałe tyskie obiekty sakralne wznoszone były poza strefą zabudowań mieszkaniowych. Szczególnie mocno oddalony od osiedla „Z” był teren, na którym miał stać obsługujący to osiedle kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego. Władze udzieliły na niego zgody w pierwszych miesiącach 1984 roku. Odległość przyleśnej parceli budowlanej od zwartej zabudowy wynosiła prawie pół kilometra. Jednakże w obliczu naglącej potrzeby nowego obiektu sakralnego strona kościelna przystała na narzuconą lokalizację<sup>54</sup>.

W nieco mniejszym oddaleniu od osiedla, ale również na jego peryferiach, został zbudowany kościół pw. św. Jadwigi (dla dzielnicy Glinka i osiedla „H-6”), a także pw. bł. Karoliny (pomiędzy osiedlami „T” i „U”). Zezwolenie na budowę obu obiektów otrzymano w 1987 roku. W obu przypadkach oddalenie od ścisłego centrum nie miało na celu deprecjacji wartości religii. Był to skutek dogęszczania sieci parafialnej Tychów oraz okazja do lepszego zorganizowania duszpasterstwa<sup>55</sup>.

### **Halemba**

Problem przeludnienia kościoła występował również w parafii Matki Bożej Różańcowej w Halembie. Było to spowodowane powstaniem nowego osiedla dla górników zatrudnionych w kopalni „Halemba”, którą oddano do użytku 1 lipca 1957 roku<sup>56</sup>. Pomimo starań proboszcza i wiernych oraz przedkładanych planów budowlanych przez kurię – począwszy od 1959 roku – zgody na rozbudowę dotychczasowego kościoła nie otrzymano<sup>57</sup>. Z tego powodu w 1969 roku ks. Józef Garus, proboszcz parafii, zdecydował się powiększyć obiekt nielegalnie. Odpowiedź władz administracyjnych była natychmiastowa. Wstrzymały dotychczas udzielone zezwolenie na budowę kościoła w Józefce, zażądały usunięcia ks. Garusa ze stanowiska proboszcza i zagroziły, że nie będą rozpatrywać kolejnych wniosków

<sup>53</sup> Tamże, s. 156; J. Wycisło, F. Resiak, *Budowa nowych kościołów...*, s. 327-328.

<sup>54</sup> J. Wycisło, F. Resiak, *Budowa nowych kościołów...*, s. 328.

<sup>55</sup> Tamże, s. 329-330.

<sup>56</sup> *Halemba*, w: J. Jaros, *Słownik historyczny kopalń na ziemiach polskich*, Katowice 1984, s. 50.

<sup>57</sup> Bednorz do Nieszporka z 14 sierpnia 1959, AAKat., *Budownictwo kościołów w diecezji*, vol. I (1936-1971), sygn. ARZ 1075, k. 156.

o zgodę na budownictwo sakralne. Ks. Garus ustąpił, ale nie zmieniło to taktyki państwa, które nadal nie udzielało zezwoleń na budowę kościołów<sup>58</sup>.

Zgodę na kościół w Halembie udzielono dopiero 22 maja 1972 roku<sup>59</sup>. Budowa miała nastąpić na działce przy ul. 1 Maja 36, czyli bezpośrednio przy dotychczasowym kościele. W ten sposób nowy kościół byłby wprawdzie większy, przez co mógłby pomieścić większą liczbę wiernych, ale zbyt duże oddalenie od nowego osiedla uniemożliwiłoby spełnianie praktyk religijnych przez jego mieszkańców. Ordynariusz katowicki wystosował więc pismo do Przewodniczącego WRN w Katowicach, Jerzego Ziętka, prosząc go o korzystniejszą lokalizację<sup>60</sup>. Wyznaczono parcelę w Borowej Wsi, na końcu ul. Leśnej. Ze względu na znaczną odległość wskazanej działki od osiedla mieszkaniowego oraz na jej zbyt małą powierzchnię, biskup katowicki ponownie zwrócił się do przewodniczącego Ziętka z prośbą o zmianę lokalizacji. Biskup podkreślił również, że gdyby wyznaczone miejsce miało pozostać, to istnieje konieczność budowy drogi, która łączyłaby kościół z osiedlem<sup>61</sup>.

Duży wpływ na wyznaczenie terenu pod kościół miał nowy halembski proboszcz, ks. Alojzy Brzezina. Trudności związane z lokalizacją nowego obiektu sakralnego dla Osiedla Halemba II opisał on w piśmie do dyrektora WdSW w Katowicach. Ks. Brzezina zaznaczył, że władze wskazały niekorzystny teren, podczas gdy na planie osiedla i w jego pobliżu są wolne miejsca, na których można by wybudować kościół. 19 września 1973 roku lokalizację zmieniono. Odtąd obiekt sakralny miał stanąć na styku ulic 1 Maja i Leśnej. Nie był to koniec perypetii ze wskazaniem działki. 8 stycznia 1974 roku zdecydowano, że kościół zostanie zbudowany przy ul. Młyńskiej w Halembie. Byłoby to najlepsze miejsce. Odbyła się nawet wizja lokalna z udziałem przedstawicieli WdSW, MRN w Rudzie Śląskiej i ks. Brzeziny, a prośbę o informację o tym miejscu wysłano 11 stycznia 1974 roku<sup>62</sup>. Ostatecznie jednak, jeszcze w styczniu 1974 roku postanowiono, że kościół powstanie na parceli, która została wskazana jako pierwsza w 1972 roku, czyli przy ul. Leśnej, z dala od budynków mieszkalnych<sup>63</sup>.

### **Jastrzębie**

Trudna sytuacja budownictwa sakralnego dotknęła również Rybnicki Okręg Węglowy. Mimo że w Jastrzębiu dokonywał się dynamiczny wzrost liczny

<sup>58</sup> W. Skworc, *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej w latach 1945-1989*, Katowice 1996, s. 79-80.

<sup>59</sup> Ziętek do Bednorza z 22 maja 1972, AAKat., *Budownictwo kościołów w diecezji*, vol. II (1972-1979), sygn. ARz 1076, k. 40.

<sup>60</sup> Bednorz do Ziętka z 3 czerwca 1972, AAKat., *Budownictwo kościołów w diecezji*, vol. II (1972-1979), sygn. ARz 1076, k. 45.

<sup>61</sup> Bednorz do Ziętka z 9 listopada 1972, AAKat., Halemba. Parafia Bożego Narodzenia. Budowy, vol. I (1968-1981), sygn. AL 2886, k. 3.

<sup>62</sup> Domin do Rzepey z 1 marca 1974, AAKat., *Budownictwo kościołów w diecezji*, vol. II (1972-1979), sygn. ARz 1076, k. 122.

<sup>63</sup> Brzezina do dyrektora WdSW UW w Katowicach z 26 stycznia 1974, AAKat., Halemba. Parafia Bożego Narodzenia. Budowy, vol. I (1968-1981), sygn. AL 2886, k. 5-8.

ludności, w mieście nie powstał ani jeden nowy kościół. Przybyli za pracą nowi mieszkańcy Jastrzębia praktyki religijne mogli spełniać jedynie w dotychczas istniejącym kościele pw. św. Katarzyny. Szybko się okazało, że kościół jest za mały. Podczas wszystkich mszy świętych niedzielnych mógł pomieścić zaledwie 2 tysiące wiernych, co było – w 1974 roku – kroplą w morzu potrzeb 46 tysięcy mieszkańców miasta<sup>64</sup>.

Starania o budowę nowego kościoła w Jastrzębiu rozpoczęły się w 1970 roku. Wprawdzie w planie budownictwa sakralnego na rok 1970 biskup nie umieścił Jastrzębia, ale nadmieniał o potrzebie kościoła w tym mieście w piśmie do Jerzego Ziętka z 19 listopada 1970 roku<sup>65</sup>. Również proboszcz parafii św. Katarzyny, ks. Czesław Podleski, ubiegał się o nowy kościół począwszy od 1971 roku. Pomimo próśb kierowanych do władz administracyjnych na szczeblu miejskim, powiatowym i wojewódzkim, zezwolenia na powstanie kościoła nie otrzymano. W 1972 roku bp Bednorz prośbę o kościół w Jastrzębiu zamieścił w planie budownictwa sakralnego na 1973 rok<sup>66</sup>. I tym razem władze wojewódzkie odmówiły wydania zgody. Pozytywną odpowiedź na budowę kościoła otrzymano dopiero po dostarczeniu władzom wojewódzkim planu na 1974 rok, gdzie Jastrzębie wraz z Osiedlem Tysiąclecia znalazło się w punkcie pierwszym, oznaczonym jako „Budowy bardzo pilne”<sup>67</sup>. Zezwolenie zostało wydane 5 kwietnia 1974 roku przez wojewodę Ziętka<sup>68</sup>.

Kolejnym krokiem zmierzającym do realizacji budowy kościoła było zwrócenie się do władz administracyjnych w celu wyznaczenia odpowiedniej parceli budowlanej. Odpowiedź z UW, reprezentowanego przez Stanisława Marszałka, została wydana 10 kwietnia 1974 roku<sup>69</sup>. Zgodnie z postanowieniem władz, kościół miał zostać zbudowany po południowej stronie przylegających do siebie osiedli nr III i IV. Świadczyło to, że władzom zależało, aby nowy budynek sakralny został zepchnięty na bok, z dala od centralnej części osiedli. Ponadto z przeprowadzonych na zlecenie parafii badań wynikało, że „wytypowany teren należy uznać ze względów ekonomicznych za nieprzydatny dla projektowanej inwestycji”<sup>70</sup>. Na zaproponowanej parceli występowały bagna i torfowiska, dlatego najpierw konieczne byłoby wymienienie górnej warstwy działki na całej jej powierzchni.

<sup>64</sup> M. Kłakus, *Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju w latach 1974-1980. Budowa kościoła i tworzenie parafii*, Katowice 2006, s. 17.

<sup>65</sup> Bednorz do Ziętka z 19 listopada 1970, AAKat., Budownictwo kościołów w diecezji, vol. I (1936-1971), sygn. ARz 1075, k. 383.

<sup>66</sup> Bednorz do Ziętka z 2 grudnia 1972, AAKat., Budownictwo kościołów w diecezji, vol. II (1972-1979), sygn. ARz 1076, k. 71.

<sup>67</sup> Bednorz do Ziętka z 31 października 1973, AAKat., Budownictwo kościołów w diecezji, vol. II (1972-1979), sygn. ARz 1076, k. 117.

<sup>68</sup> Ziętek do kurii z 5 kwietnia 1974, AAKat., Jastrzębie Górne. Parafia Matki Kościoła. Budowy, vol. I (1974-1981), sygn. AL 842, k. 3.

<sup>69</sup> Marszałek do kurii z 10 kwietnia 1974, AAKat., Jastrzębie Górne. Parafia Matki Kościoła. Budowy, vol. I (1974-1981), sygn. AL 842, k. 5, 8.

<sup>70</sup> Opinia geotechniczna gruntów pod planowany kościół mgr inż. F. Klimka i inż. arch. K. Sołtykowskiego, AAKat., Jastrzębie Górne. Parafia Matki Kościoła. Budowy, vol. I (1974-1981), sygn. AL 842, k. 13-17.



Pomimo że 15 maja 1974 roku ks. Czesław Podleski napisał do UW prośbę w sprawie zmiany lokalizacji<sup>71</sup>, bp Herbert Bednorz 20 maja zaakceptował proponowaną lokalizację<sup>72</sup>. Zaistniałe nieporozumienie wynikało najprawdopodobniej z braku wystarczającej komunikacji pomiędzy proboszczem a biskupem. Nie ma mowy o rozbieżności zdań obu duchownych, ponieważ jeszcze tego samego dnia, w którym biskup zgodził się na zaproponowaną lokalizację, za namową ks. Podleskiego wystosował prośbę do naczelnika Urzędu Powiatowego w Wodzisławiu Śl. o zamianę działki<sup>73</sup>. Zaproponowana przez ks. Podleskiego działka, którą przedstawił władzom bp Bednorz, należała do Sylwestra Wali, który zgodził się przekazać swoją ziemię na rzecz parafii. Choć proponowany przez przedstawicieli Kościoła teren był nieznacznie oddalony od uprzedniego miejsca wskazanego przez władze administracyjne i jego powierzchnia nie była lepsza, a także nie miał odpowiedniej komunikacji z osiedlem, to jego zaletą było to, że znajdował się na niewielkim wzniesieniu oraz łatwiej go było nabyć od właściciela. Władze przystały na propozycję duchownych. Oznajmił to wicewojewoda Mirosław Wierzbicki w piśmie z 30 maja 1974 roku<sup>74</sup>.

Budowę kościoła rozpoczęto mimo braku drogi dojazdowej do działki. Władze administracyjne obiecywały jej zbudowanie, ale nastąpiło to dopiero w 1982 roku<sup>75</sup>. Teren, który miał być fatalny dla lokalizacji kościoła, z czasem okazał się bardzo korzystny. Wkrótce bowiem po południowej stronie osiedli III i IV rozpoczęto budowę kolejnych osiedli – V i VI. W ten sposób kościół mający być z dala od zabudowy mieszkalnej, stanął dokładnie pośrodku czterech wielkich osiedli<sup>76</sup>.

### ***Osiedle Tysiąclecia w Katowicach***

W latach sześćdziesiątych przystąpiono do budowy Osiedla Tysiąclecia w Katowicach. Decyzją władz wojewódzkich na tym terenie nie miał powstać żaden punkt sakralny ani katechetyczny. Władze kościelne, dowiedziawszy się o planowanym potężnym ośrodku mieszkaniowym, nie pozostawały bezczynne. Już w 1962 roku w protokole z wizytacji przygotowawczej ks. Romuald Rak napisał: „W związku z budową nowego osiedla 1000-lecia, obliczonego na 25 tys. ludzi, które zbudowane zostanie na terenie parafii na tak zwanym osiedlu «Bederowiec»,

<sup>71</sup> Podleski do UW w Katowicach z 15 maja 1974, AAKat., Jastrzębie Górne. Parafia Matki Kościoła. Budowy, vol. I (1974-1981), sygn. AL 842, k. 23-25.

<sup>72</sup> Bednorz do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z 20 maja 1974, AAKat., Jastrzębie Górne. Parafia Matki Kościoła. Budowy, vol. I (1974-1981), sygn. AL 842, k. 7.

<sup>73</sup> Bednorz do Naczelnika Urzędu Wojewódzkiego z 20 maja 1974, AAKat., Jastrzębie Górne. Parafia Matki Kościoła. Budowy, vol. I (1974-1981), sygn. AL 842, k. 40.

<sup>74</sup> Wierzbicki do Bednorza z 30 maja 1974, AAKat., Jastrzębie Górne. Parafia Matki Kościoła. Budowy, vol. I (1974-1981), sygn. AL 842, k. 32.

<sup>75</sup> M. Kłakus, *Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny...*, s. 33.

<sup>76</sup> E. Witak, *Budowa kościoła w Jastrzębiu – a zaangażowanie się w nią katolików świeckich (studium historyczno-pastoralne)*, Kraków 1980, mps Biblioteka WTL UŚ, s. 53.

zaistnieje w przyszłości problem zbudowania nowego kościoła. Zrealizowanie tego problemu wydaje się w obecnej chwili zupełnie niemożliwością<sup>77</sup>.

W planie budownictwa sakralnego na 1973 rok kościół w Katowicach-Tysiącleciu został wymieniony na pierwszym miejscu<sup>78</sup>. Taka pozycja oznaczała, że była to najpilniejsza potrzeba diecezji katowickiej. Także plany na kolejne lata uwzględniały Osiedle Tysiąclecia razem z Jastrzębiem jako pilną inwestycję. O wadze problemu, jakim był brak kościoła na Osiedlu Tysiąclecia, świadczy również list pasterski bpa Bednorza na drugi Dzień modlitw o budowę nowych kościołów, z okazji uroczystości św. Jadwigi Śląskiej. Biskup pisał w nim wprost o braku zezwolenia na kościół na terenie Osiedla Tysiąclecia<sup>79</sup>. Sprawę Osiedla Tysiąclecia poruszył również kard. Karol Wojtyła w homilii podczas pielgrzymki piekarskiej, która odbyła się 26 maja 1974 roku. Mówił: „Słyszeliśmy odpowiedź, jaką dano w sprawie budowy nowego kościoła na Osiedlu Tysiąclecia w Katowicach. Powiedziano, że ma to być osiedle socjalistyczne, więc tam kościoła nie potrzeba! Ale ja się pytam, czy kościół jest dla bloków, czy jest dla trotuarów, czy kościół jest dla strychów, czy kościół jest dla ludzi?”<sup>80</sup>. Entuzjazm pielgrzymów, który był reakcją na słowa Wojtyły, oznaczał, że ludność coraz odważniej będzie się upominała o swoje prawa do wyznawania religii.

Po wielu latach starań, zezwolenie otrzymano dopiero 27 maja 1977 roku z rąk wojewody katowickiego Stanisława Kiermaszka<sup>81</sup>. Było to pierwsze tzw. zezwolenie kompleksowe, czyli obok kościoła jednocześnie uwzględniało plebanię i salki katechetyczne<sup>82</sup>. Decyzja ta zapadła na dwa dni przed pielgrzymką piekarską. Można sądzić, że władze obawiały się kolejnego przemówienia biskupa oraz reakcji wiernych<sup>83</sup>. Ks. Jerzy Strzyż, proboszcz parafii w Dębie, 6 czerwca 1977 roku wystosował pismo do Wydziału Gospodarki Przestrzennej UM w Katowicach z prośbą o wskazanie terenu pod budowę kościoła. Odpowiedź wraz ze wskazaną lokalizacją nadeszła 10 sierpnia. Budowa miała nastąpić nieopodal granicy Osiedla Tysiąclecia z Chorzowem. Architekci osiedla kwestionowali wskazaną parcelę. Zwrócili uwagę na brak dostępu terenu dla dojść pieszych oraz niekorzystny wpływ pobliskiej oczyszczalni ścieków. Zaproponowali, by inwestor podjął negocjacje o zmianę działki pod kościół. Rozmowy z głównym architektem Katowic,

<sup>77</sup> Kwestionariusz do protokołu wizytacji kanonicznej parafii świętych Jana i Pawła w Katowicach-Dębie z 16 października 1962, AAKat., Dąb. Parafia św. Jana i Pawła. Ogólne, vol. II (1930-1978), sygn. AL 567, k. 373.

<sup>78</sup> Bednorz do Ziętka z 2 grudnia 1972, AAKat., Budownictwo kościołów w diecezji, vol. II (1972-1979), sygn. ARz 1076, k. 71.

<sup>79</sup> List pasterski na II dzień modlitw o budowę nowych kościołów, AAKat., Budownictwo kościołów w diecezji, vol. II (1972-1979), sygn. ARz 1076, k. 113-115.

<sup>80</sup> Mówię do Was: Szczęść Boże! Kardynał Karol Wojtyła – Ojciec Święty Jan Paweł II w Piekarach Śląskich, red. B. Pietyra, Katowice 2005, s. 45.

<sup>81</sup> Kiermaszek do kurii z 27 maja 1977, AAKat., Katowice. Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego i MB Uzdrawienia Chorych. Budowy, vol. I (1971-1991), sygn. AL 3631, k. 21.

<sup>82</sup> W. Skworc, *Budowa nowych kościołów wyrazem „missio ad intra”*, w: *Kościół Śląski wspólnotą misyjną*, red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło, Katowice 1995, s. 113.

<sup>83</sup> W. Solik, *Budowa kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Katowicach w latach 1977-1991*, Katowice 2008, mps Biblioteka WTL UŚ, s. 47.

Michałem Łukawskim, odniosły pozytywny skutek. Jednak architekci osiedla zostali wezwani do I Sekretarza Partii, który dał im do zrozumienia, aby w obrębie osiedla nie znaleźli miejsca pod kościół. Po rozmowach bpa Domina z wicewojewodą katowickim Gorczycą, a także bpa Bednorza z prezydentem Katowic, Urząd Miasta 12 września 1977 roku wydał decyzję o budowie kościoła na nowym miejscu. Po dokonaniu zmian w projekcie, 10 stycznia 1979 roku kierownik Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Katowicach zaakceptował plan realizacyjny<sup>84</sup>.

Architekci osiedla zaznaczają, że lokalizacji kościoła nie dokonano według ich sugestii. Usytuowanie zostało zmienione ze względów ideologicznych, ponieważ centrum socjalistycznego osiedla nie mógł stanowić obiekt sakralny. Wydzielenie miejsca pod kościół na skraju osiedla, przy samej granicy z Klimzowcem i pobliską oczyszczalnią ścieków, zakładało, że wierni nie zaangażują się ani we wzniesienie budynku, ani w późniejsze życie parafialne<sup>85</sup>.

Oficjalne rozpoczęcie budowy kościoła nastąpiło 15 września 1979 roku. Poświęcenie kościoła dolnego zbiegło się z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce i miało miejsce 13 grudnia 1981. Swoją homilię bp Bednorz rozpoczął od podziękowania wiernym za włączenie się w dzieło budowy kościoła. Mówił: „Mogę poświadczyc jedno, że w żadnym miejscu diecezji nie było tak trudno otrzymać pozwolenie na wybudowanie kościoła jak tu, na Osiedlu Tysiąclecia. Mówiono nam, że to jest miasto socjalistyczne, i że dlatego tu nie będzie kościoła. Nie może być kościoła. Tych, którzy to mówili, wy dobrze znacie. Ja ich tu nie będę wymieniał po nazwisku. Nie są godni tego, byśmy o nich wspominali w kościele. Wyście wiedzieli o tym, a mimo to nie ustalaliście w wołaniu o budowę nowego kościoła na Osiedlu Tysiąclecia. Za to wam składam najszczerze wyrazy uznania i podziękowania”. Ponadto biskup podkreślił wspólnototwórczy wymiar wznoszenia kościoła<sup>86</sup>.

### ***Knurów***

Powstanie nowej kopalni w Szczygłowicach, powiększenie wydobycia kopalni „Knurów”, jak również obecność zakładów chemicznych i koksowniczych w okolicy Knurowa spowodowały powstanie nowej części miasta. Ze względu na dynamiczny wzrost liczby mieszkańców, władze kościelne zabiegały o budowę kościoła, który obsługiwałby nowe osiedla. Począwszy od 1974 roku, Knurów był umieszczany w planach budownictwa sakralnego na kolejne lata<sup>87</sup>. Zezwolenie władz wojewódzkich na budowę nowego kościoła zostało udzielona dopiero 26 maja 1979 roku<sup>88</sup>.

<sup>84</sup> Tamże, s. 47-52.

<sup>85</sup> Zapis rozmowy Solika z Buszko z 20 marca 2006, cyt. za: W. Solik, *Budowa kościoła Podwyższenia Krzyża...*, s. 55.

<sup>86</sup> W. Solik, *Budowa kościoła Podwyższenia Krzyża...*, s. 57, 60-61.

<sup>87</sup> Stachura do WdSW UW w Katowicach z 5 października 1978, AAKat., Knurów. Parafia MB Częstochowskiej. Budowy, vol. I (1974-1996), sygn. AL 3061, k. 3.

<sup>88</sup> Gorczyca do kurii z 26 maja 1979, AAKat., Knurów. Parafia MB Częstochowskiej. Budowy, vol. I (1974-1996), sygn. AL 3061, k. 6.

Z chwilą otrzymania zgody rozpoczęły się starania o wyznaczenie lokalizacji kościoła. O propozycji władz odnośnie lokalizacji poinformował bpa Bednorza ks. Rajmund Stachura, proboszcz dotychczasowej parafii w Knurowie<sup>89</sup>. Była ona niezwykle korzystna. Jej głównym atutem było to, że stanowiła część osiedla XXX-lecia PRL. Miejsce pod kościół było usytuowane „centralnie wśród istniejących i nowo powstałych osiedli”<sup>90</sup>. Działka była prawie całkowicie pozioma, z dogodnym dojazdem i o dobrej nośności gruntów. Ponadto uzbrojony i zelektryfikowany teren znajdował się poza zasięgiem szkód górniczych. W pobliżu wskazanej parceli umiejscowiona była elektrociepłownia, szpital oraz szkoły. Kościół miał stać w centrum wszystkich trzech nowych osiedli Knuruwa. Dzięki takiemu położeniu, mieszkańców nowej dzielnicy miasta od kościoła dzieliło najwyżej 600 metrów. Natychmiastowej budowie kościoła na wskazanej działce przeszkadzało jedynie to, że częściowo położona była poza granicami diecezji katowickiej, na terenie diecezji opolskiej. Zatem rozpoczęcie prac budowlanych wymagało zgody ordynariusza opolskiego, bpa Alfonsa Nossola. Udzielił jej na początku 1981 roku<sup>91</sup>.

## Zakończenie

Przedstawione przykłady budownictwa sakralnego świadczą o tym, że wbrew założeniom panującej ideologii, znalezienie odpowiedniej lokalizacji pod kościół wewnątrz osiedla było możliwe. Wskazują na to wszystkie opisane powyżej ośrodki mieszkaniowe. W jednych przypadkach kościół od początku był lokalizowany w centralnej części osiedla lub przynajmniej było tam dla niego miejsce, w pozostałych znalazł się tam na skutek planowanej rozbudowy miasta. Trzeba przy tym pamiętać, że kościół jest budowlą o dużej kubaturze i nie mieści się przypadkowo wskazanej parceli. Nie każda więc wolna od zabudowań przestrzeń może stanowić potencjalną jego lokalizację. Twierdzenie, że miejsce pod kościół wewnątrz osiedla było przez urbanistów przewidziane i „blokowane” na planach, przynajmniej w niektórych przypadkach wydaje się uzasadnione.

Oponenci tej tezy jako główny argument podają chaotyczne rozmieszczenie kościołów oraz trudności w znalezieniu odpowiedniej lokalizacji. Uzasadniają to szukaniem miejsca pod kościół na bieżąco, z chwilą otrzymania zezwolenia na budowę. Następstwem tego miało być umieszczanie kościołów na peryferiach osiedli, z dala od miejsc zamieszkania<sup>92</sup>. Aby w pełni zobrazować trudności, jakie zachodziły przy umiejscowieniu kościołów, trzeba wziąć pod uwagę dwutorowość działań planistycznych. Najpierw należy uwzględnić naciski władz komunistycznych, które ze względów ideologicznych nie dopuszczały do budowy,

<sup>89</sup> Stachura do Bednorza z 4 października 1979, AAKat., Knurów. Parafia MB Częstochowskiej. Budowy, vol. I (1974-1996), sygn. AL 3061, k. 7.

<sup>90</sup> Tamże.

<sup>91</sup> Nossol do Bednorza z 1 stycznia 1981, AAKat., Knurów. Parafia MB Częstochowskiej. Budowy, vol. I (1974-1996), sygn. AL 3061, k. 19.

<sup>92</sup> J. Wycisło, F. Resiak, *Budowa nowych kościołów...*, s. 330, 332.

a nawet do planowania kościoła na terenie miast i osiedli socjalistycznych. Jeżeli nawet pod naciskiem duchownych, świeckich lub z przyczyn trudnej sytuacji społecznej władze te godziły się na budowę kościoła, to jako miejsce jej realizacji oierały tereny, które były oddalone od ośrodków mieszkaniowych. W jaki więc sposób możliwe było zbudowanie kościoła, który jak się dziś okazuje, znajduje się wewnątrz osiedla? Najprawdopodobniej budownictwo sakralne – przynajmniej w zaprezentowanych przypadkach – było przez nich uwzględniane, a tereny pod kościół utajniane i „blokowane” jako miejsce pod niesprecyzowaną usługę kulturalną. Wszystko wskazuje więc na to, że architekci – przynajmniej niektórzy – przewidywali miejsca pod kościoły. Gdyby tak nie było, trudno byłoby zlokalizować tak monumentalny obiekt w granicach osiedla.

## Bibliografia

- Adamczewska-Wejchert H., *Wejchert Kazimierz, Jak powstawało miasto*, cz. 1-2, Tychy 1995.
- Czarnecki W., *Planowanie miast i osiedli*, t. 1: *Wiadomości ogólne: planowanie przestrzenne*, Warszawa 1965.
- Dzieszyński R., *To miało być miasto bez Boga*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 9 (2005), s. 13.
- Franczyk J.L., *Na fundamencie krzyża. Kościół katolicki w Nowej Hucie w latach 1949-1989*, Kraków 2004.
- Gąsiorowski T., *Miasto bez Boga? Miasto kościołów*, [ww.ipn.gov.pl/portal/pl/61/17241/Miasto\\_bez\\_Boga\\_Miasto\\_kosciolow.html](http://ww.ipn.gov.pl/portal/pl/61/17241/Miasto_bez_Boga_Miasto_kosciolow.html) [dostęp: 3.10.2011].
- Gorzelański J., *Gdy nadszedł czas budowy Arki. Dzieje budowy kościoła w Nowej Hucie*, Paris 1988.
- Jałowiecki B., *Spoleczne procesy rozwoju miasta*, Katowice 1976.
- Jałowiecki B., Szczepański M.S., *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2006.
- Jaros J., *Słownik historyczny kopalń na ziemiach polskich*, Katowice 1984.
- Kłakus M., *Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju w latach 1974-1980. Budowa kościoła i tworzenie parafii*, Katowice 2006.
- Kłopotowski M., *OW-T. Betonowy potencjał*, „Architecturae et Artibus” 2 (2009), s. 31-38.
- Korzeniewski W., *Budownictwo mieszkaniowe. Poradnik projektanta*, Warszawa 1989.
- Kuczka-Kuczyński K., *Nowe kościoły w Polsce*, Warszawa 1991.
- Kuszewski M., *Niemczyk Stanisław, Przestrzeń urbanistyczno-architektoniczna*, w: *Tychy. Monografia miasta 1939-1993*, red. M.S. Szczepański, Tychy 1996, s. 139-165.
- Lipok-Bierwiazzonek M., *Mit „surowego korzenia” a rzeczywistość kulturowa*, w: *Tychy. Problemy miasta i perspektywy ich rozwiązania. Materiały seminarium (8-9 maja 1992)*, red. M.S. Szczepański, Tychy 1993, s. 37-44.
- Majka J., *Socjologia parafii. Zarys problematyki*, Lublin 1971.

- Malinowska-Petelenz B., *Miejsce kościoła w mieście. Analiza myśli kompozycyjnej w wybranych obiektach sakralnych autorstwa Witolda Cęckiewicza*, Kraków 2007.
- Marek Ł., „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009.
- Mariański J., *Parafia katolicka ośrodkiem integracji społecznej*, w: *Tychy. Integracja – społeczność lokalna – rodzina miejska*, red. M.S. Szczepański, Tychy 1999, s. 49-73.
- Mierziak M., *Miasto bez Boga*, w: *Z tej ziemi. Śląski kalendarz katolicki na rok 2006*, red. K. Karwat, Katowice 2005, s. 44-53.
- Mówię do Was: Szczęść Boże! Kardynał Karol Wojtyła – Ojciec Święty Jan Paweł II w Piekarach Śląskich*, red. B. Pietyra, Katowice 2005.
- Myszor J., *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999.
- Nowakowski S., *Miasta ziem zachodnich*, w: *Socjologiczne problemy miasta polskiego*, red. S. Nowakowski, Warszawa 1964, s. 121-152.
- Powstaje miasto. Tychy w fotografii Andrzeja Czyżewskiego. Wystawa (listopad 2007 – luty 2008)*, red. B. Niedoba, Tychy 2007.
- Resiak F., *Organizacje religijno-społeczne działające w ramach duszpasterstwa parafialnego*, w: *Tychy. Problemy miasta i perspektywy ich rozwiązania. Materiały seminarium (8-9 maja 1992)*, red. M.S. Szczepański, s. 156-158.
- Rozek M., *Mężowie niezłomni. A naród pamięta ich mądrość*, Kraków 2009.
- Skworec W., *Biskup katowicki Herbert Bednorz – inspirator i protektor budownictwa sakralnego w diecezji katowickiej*, w: *Biskup Herbert Bednorz – życie i posługa czwartego biskupa katowickiego*, red. I. Celary, Katowice – Piekary Śl. 2008, s. 95-104.
- Skworec W., *Budowa nowych kościołów wyrazem „missio ad intra”*, w: *Kościół śląski wspólnotą misyjną*, red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło, Katowice 1995, s. 105-122.
- Skworec W., *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej w latach 1945-1989*, Katowice 1996.
- Skworec W., *Miały być miasta bez Boga*, w: *Przez Morze Czerwone. Kościół w Polsce pod rządami komunistów*, cz. 4: *Budowanie kościołów w PRL*, red. A. Dziurok, s. 8-9, [dodatek do] „Gość Niedzielny” 32 (2008).
- Solik W., *Budowa kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Katowicach w latach 1977-1991*, Katowice 2008, mps Biblioteka WTL UŚ.
- Szareyko H., *Współdziałanie społeczności wiejskich przy nielegalnej budowie obiektów sakralnych w diecezji przemyskiej w latach 1966-1980*, Warszawa 1994.
- Szczepański M.S., „*Miasto socjalistyczne*” i świat społeczny jego mieszkańców, Warszawa 1991.
- Szczepański M.S., *Miasta realnego socjalizmu – miasta realnego kapitalizmu. Akto-rzy pierwszoplanowi i epizodyczni*, [www.tg.net.pl/szczepanski/art\\_18.htm](http://www.tg.net.pl/szczepanski/art_18.htm) [dostęp: 15.11.2011].
- Świątkiewicz W., *Miejsce wartości religijnych w życiu społeczno-kulturowym na Górnym Śląsku*, [w:] *Metropolia katowicka – górnośląska. Dziedzictwo historii. Wyzwania wobec przyszłości*, red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło, Katowice 1994, s. 97-118.
- Świątkiewicz W., *Religijność współczesna w środowisku zurbanizowanym i uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*, w: *Kościół katolicki na Górnym Śląsku. Szkice o historii i współczesności*, red. W. Świątkiewicz, Katowice 1996, s. 107-128.

- Świątkiewicz W., *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*, Katowice – Wrocław 1997.
- Wejchert K., *Piękno miasta*, „Miasto” 8 (1952), s. 10-18.
- Węclawowicz G., *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski. Studium z geografii społeczno-gospodarczej*, Warszawa 2002.
- „Wiadomości Diecezjalne. Organ Urzędowy Kurii Diecezjalnej w Katowicach” 1990.
- Wiara, modlitwa i życie w Kościele Katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*, Katowice – Rzym 1976.
- Wiesner J., *Rozwój ludnościowy*, w: *Województwo katowickie w Polsce Ludowej*, red. J. Gliszczyński, Katowice 1967, s. 41-48.
- Witak E., *Budowa kościoła w Jastrzębiu – a zaangażowanie się w nią katolików świeckich (studium historyczno-pastoralne)*, Kraków 1980, mps Biblioteka WTL UŚ.
- Wycisło J., *Dzieje parafii pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Tychach w zapiskach kronikarskich*, Tychy 2000.
- Wycisło J., Resiak F., *Budowa nowych kościołów i erygowanie parafii*, w: *Tychy. Monografia miasta 1939-1993*, red. M.S. Szczepański, Tychy 1996, s. 315-335.
- Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce Ludowej w latach 1945-1989. Wystawa przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Katowicach (5-29 stycznia 2012)*, Katowice 2012.

Słowa kluczowe: budownictwo sakralne, nowe kościoły, diecezja katowicka, miasto socjalistyczne

Keywords: sacral buildings, new churches, diocese of Katowice, socialist city